

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 grudnia 2013 roku powódka T. G., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na jej rzecz następujących kwot:

- 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia 6 lipca 2013 roku do dnia zapłaty;
- 1.000,00 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi za okres od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, jednocześnie wnosząc o zwolnienie jej od kosztów sądowych w całości.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w dniu 8 maja 2013 roku w G. powódka idąc chodnikiem wzdłuż ulicy (...) po lewej stronie w kierunku ulicy (...), potknęła się o wystające wybrzuszenie kostki brukowej. W skutek potknięcia powódka upadła, doznając obrażeń ciała. Zgodnie z wiedzą świadka zdarzenia i samej powódki oraz dokumentacją fotograficzną, chodnik na którym powódka potknęła się znajdował się w stanie zaniedbania – w dniu wypadku ponad powierzchnię chodnika wystawała zdecydowanie kostka brukowa na niemal całej jego szerokości, co stwarzało poważne niebezpieczeństwo dla pieszych. Ponadto, struktura ułożonej kostki brukowej ze względu na swe rozdrobnienie utrudnia zauważenie przeszkody z daleka, zwłaszcza osobom w podeszłym wieku. Ponadto, powstanie tego rodzaju wybrzuszeń jest procesem długotrwałym, a zatem zarządca miał dość czasu, aby nierówność zauważyć i odpowiednio zareagować. Powódka podniosła, że uzasadniony jest wniosek, że Zarząd Dróg Miejskich

w G. nie dopełnił ciężących na nim ustawowych obowiązków – znamienym jest, że krótko po zgłoszeniu szkody do zarządcy drogi, chodnik w miejscu upadku powódki został poddany naprawie celem usunięcia wyciśniętej kostki brukowej. Podjęcie działań przez zarządcę po zgłoszeniu mu szkody oznacza, że zarządca za pomocą czynności faktycznych przyznał, że chodnik nie jest we właściwym stanie technicznym, nie zapewnia bezpieczeństwa przechodniom i wymaga naprawy. Powódka dalej argumentowała, że z miejsca zdarzenia została przewieziona do Szpitala (...) (...) w G., gdzie została zaopatrzona i skierowana na Oddział (...) (...).

U powódki rozpoznano złamanie wyrostka łokciowego i dziobastego kości łokciowej prawej, złamanie głowy kości promieniowej prawej, stłuczenie ręki lewej oraz stłuczenie lewego kolana i zastosowano leczenie operacyjne. Powódka podniosła, że przed wypadkiem była osobą sprawną fizycznie, a mieszkając sama, swobodnie dawała sobie radę z codziennymi pracami. Aktualnie powódka uskarża się na ból i ograniczenie ruchomości prawej ręki, co utrudnia jej codzienne funkcjonowanie. Nadto, powódka utraciła samodzielność, wymagała opieki osób trzecich, a sam wypadek wywołał w niej lęk przed wychodzeniem na ulicę, przez co istotnie zmalała jej aktywność fizyczna i życiowa. Powódka podniosła, że zgłosiła szkodę zarządcy drogi, który sprawę przekazała do pozwanej. Pozwana nie przyjęła odpowiedzialności gwarancyjnej za skutki zdarzenia wskazując, że miejsce zdarzenia znajdowało się w dobrym stanie technicznym i nie stanowiło zagrożenia dla użytkowników. Odnosząc się do żądanej przez powódkę kwoty odszkodowania powódka wyjaśniła, że

w okresie pierwszych kilku tygodni po wypadku powódka wymagała wzmożonej opieki, którą świadczyli na jej rzecz syn powódki oraz jej sąsiad. Opieka ta polegała na prowadzeniu gospodarstwa domowego, przygotowywaniu posiłków, robieniu zakupów, praniu, sprzątaniu itp. Opieka była konieczna w okresie minimum 5 tygodni po wypadku średnio przez

3 godziny dziennie. Łącznie czas opieki wynosił około 100 godzin, a stawka za godzinę opieki wynosić winna 10,00 zł. Odnośnie roszczenia odsetkowego powódka wskazała, że opiera je na dyspozycji przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 i 2 k.c.

Postanowieniem z dnia 4 lutego 2014 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Gliwicach zwolnił powódkę T. G. od kosztów sądowych w całości.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ł., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana nie kwestionowała faktu udzielania ochrony ubezpieczeniowej Zarządowi Dróg Miejskich w G. w ramach odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadanego mienia oraz zarządzania nieruchomościami. O ile pozwana nie zaprzeczyła, aby powódka

w dacie oraz miejscu przez nią wskazanym uległa wypadkowi, o tyle pozwana zaprzeczyła, aby przyczyną wypadku powódki był zły stan chodnika bądź jego niewłaściwe utrzymanie. Pozwana zarzuciła, że powódka nie wykazała zawnionych zaniedbań zarządcy nieruchomości, na której doszło do wypadku. Pozwana podniosła, że z załączonych zdjęć wynika, że chodnik jest w dobrym stanie technicznym a występujące niewielkie wybrzuszenie spowodowane zostało działaniem systemu korzeniowego drzewa i w żaden sposób nie zagraża bezpieczeństwu korzystania z chodnika. Wystąpienie tej niewielkiej nierówności

w żaden sposób nie mogło być zaskoczeniem dla osób korzystających z chodnika, ponieważ było widoczne, a zatem wyłączną przyczyną upadku powódki była jej nieuwaga. W tym kontekście, pozwana zakwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności. Pozwana zakwestionowała także wysokość roszczenia powódki. Ponadto, odnosząc się do zgłoszonego roszczenia odsetkowego pozwana podniosła, że ewentualne zasądzenie tych odsetek powinno nastąpić dopiero od chwili wyrokowania co do kwoty zadośćuczynienia. Pozwana wniosła także o oddalenie w całości roszczenia powódki w zakresie żądania odszkodowania z tytułu kosztów opieki osób trzecich wskazując, iż na tę okoliczność powódka nie przedstawiła żadnych dowodów.

W piśmie procesowym z dnia 3 czerwca 2014 roku powódka rozszerzyła powództwo, ostatecznie domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 40.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 6 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, kwoty 4.390,40 zł tytułem odszkodowania za koszty opieki osób trzecich wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty: 1.000,00 zł za okres od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanej do dnia zapłaty, 3.390,40 zł za okres od dnia wniesienia pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty. Jednocześnie powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanej za skutki wypadku z dnia 8 maja 2013 roku na przyszłość.

W piśmie procesowym z dnia 24 lutego 2015 roku pozwana wskazała, iż pismo powódki zawierające rozszerzenie żądania pozwu doręczone zostało pozwanej z dniem 6 czerwca 2014 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 maja 2013 roku w G. T. G., poruszając się chodnikiem biegnącym wzdłuż ulicy (...) po lewej stronie w kierunku ulicy (...), potknęła się o wystające wybrzuszenie kostki brukowej i upadła.

/okoliczności bezsporne/

Trasa, którą poruszała się T. G. była jej znana, albowiem często tamtędy przechodziła, była nawet świadkiem upadku innej osoby w tym miejscu. Bezpośrednio przed zdarzeniem T. G. nie zwróciła uwagi, aby w miejscu wybrzuszenia kostki brukowej coś leżało. T. G. nie patrzyła pod nogi, bo spieszyła się.

W dniu zdarzenia T. G. miała na nogach obuwie na płaskim obcasie, a obie ręce miała zajęte.

/dowody: zeznania świadka A. M. (k. 48), zeznania powódki (k. 92 – 93)/

W miejscu, w którym doszło do upadku T. G. nierówność chodnika wykonanego z kostki betonowej wynosiła 8 mm/mb chodnika, przy dopuszczalnej nierówności na poziomie 5 mm/mb. Stan tego chodnika, w miejscu zdarzenia, nie spełniał wymogów prawa budowlanego, zaś pozostała część chodnika była w dobrym stanie technicznym.

/dowody: dokumentacja fotograficzna (k. 16 – 19), opinia biegłego sądowego (k. 123 – 128)/

Odpowiedzialność za stan chodnika, na którym doszło do zdarzenia, ponosił zarządca drogi, którym był Zarząd Dróg Miejskich w G..

W dniu zdarzenia zarządca drogi był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej z tytułu posiadanego mienia oraz zarządzania nieruchomościami, zaś ochrony ubezpieczeniowej w tym zakresie udzielała mu (...) Spółka Akcyjna w Ł..

/okoliczności bezsporne/

Bezpośrednio po zdarzeniu A. M. wraz z przypadkowym przechodniem pomogli T. G. dojść do domu.

/dowody: zeznania świadka A. M. (k. 48), zeznania powódki (k. 92 – 93)/

W dniu 12 maja 2013 roku T. G. trafiła do Szpitala (...) (...) w G., gdzie została przyjęta na Oddział (...) (...) z rozpoznaniem złamania wyrostka łokciowego i dziobastego kości łokciowej prawej, złamania głowy kości promieniowej prawej oraz złamania nasady bliższej kości łokciowej.

U T. G. został przeprowadzony zabieg operacyjny leczenia złamania wyrostka łokciowego prawej kości łokciowej. W dniu 16 maja 2013 roku T. G. została zwolniona z placówki w stanie ogólnym dobrym, z zaleceniem kontroli w (...).

/okoliczności bezsporne/

T. G. kontynuowała leczenie w warunkach ambulatoryjnych w poradni ortopedycznej placówki medycznej, w której wykonano jej zabieg operacyjny. Ponadto, T. G. korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w postaci naświetlania, pola magnetycznego i lampy.

/dowody: historie choroby (k. 14 – 15), zeznania powódki (k. 92 – 93)/

Na skutek zdarzenia u T. G. występuje stan po urazie prawego stawu łokciowego ze złamaniem wyrostka łokciowego i wyrostka dziobastego kości łokciowej prawej oraz głowy kości promieniowej prawej oraz stan po operacyjnym zespoleniu odłamów kostnych według techniki Webera, skutkujący powstaniem u niej trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 17 %. Doznane urazy wymagały specjalistycznego leczenia, w tym operacji i rehabilitacji. Rokowania co do stanu zdrowia T. G. są niepewne i wiążą się z realną możliwością wystąpienia pourazowych zmian zniekształcająco – zwyrodnieniowych, które mogą dodatkowo ograniczyć już upośledzoną funkcję ruchową prawego stawu łokciowego. Dodatkowym ryzykiem jest również konieczność usunięcia zespolenia metalowego, które aktualnie przeszkadza T. G. i naraża ją na dolegliwości bólowe oraz możliwość perforacji skóry nad zespoleniem. W okresie powypadkowym u T. G. pojawiły się i utrzymują do nadal upośledzenie ruchomości prawego stawu łokciowego oraz dolegliwości bólowe związane z przebyłym urazem. Te dolegliwości powodują ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu powódki, znacząco zmniejszając komfort jej życia.

/dowód: opinia biegłego sądowego (k. 56 – 59)/

Bezpośrednio po zdarzeniu, przez okres około 8 – 10 tygodni, T. G. wymagała opieki osób trzecich w wymiarze 4 – 5 godzin na dobę w zakresie czynności codziennych takich jak higiena osobista, przygotowywanie posiłków, ubieranie i rozbieranie się, prace porządkowe w domu, robienie zakupów, będąc w tym czasie osobą jednoręczną. Aktualnie wymiar pomocy, jakiej wymaga T. G. uległ znaczącemu zmniejszeniu, ale nadal, zwłaszcza w zakresie prac wymagających siły fizycznej i pełnej sprawności ruchowej, T. G. nadal tej pomocy wymaga. Aktualnie wymiar tej

pomocy wynosiło około 1 – 2 godzin dziennie z częstotliwością 2 – 3 razy w tygodniu i wymagany jest wykonywaniu prac porządkowych w domu, przenoszeniu cięższych przedmiotów i robieniu zakupów.

/dowody: zeznania świadka A. M. (k. 48), opinia biegłego sądowego (k. 56 – 59), zeznania powódki (k. 92 – 93)/

T. G. korzystała z pomocy swojego znajomego A. M.. A. M. pomagał T. G. bezinteresownie – strony nie zawierały w tym zakresie żadnej umowy, T. G. nie płaciła mu za oferowaną jej pomoc.

/dowód: zeznania powódki (k. 92 – 93)/

Aktualnie T. G. odczuwa bóle w obrębie urazów głównie wraz ze zmianą pogody. T. G. stara się nie przyjmować w takich sytuacjach leków przeciwbólowych, aby uniknąć występowania skutków ubocznych. T. G. odczuwa drętwienie ręki, w szczególności kiedy próbuje podnieść coś cięższego. Wiele czynności aktualnie musi wykonywać lewą ręką, choć jest praworęczna.

/dowód: zeznania powódki (k. 92 – 93)/

Powyższy stan faktyczny był między stronami w części bezsporny. W pozostałej części został ustalony przez Sąd na podstawie wyszczególnionych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań powódki i świadka oraz opinii biegłych sądowych.

Sąd uznał za wiarygodne zebrane w sprawie dokumenty, bowiem autentyczności oraz prawdziwości treści w nich zawartych nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki i świadka, oceniając je w całości jako logiczne i spójne z pozostałym zebranych w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd uznał za przydatne opinie biegłego sądowego J. S.

i biegłego sądowego Z. S., oceniając je jako rzetelne, pełne i szczegółowe. Opinie zostały sporządzone zgodnie z tezą dowodową, a ich treść odpowiadała na wszystkie pytania Sądu. Należy podkreślić, że treść opinii nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części, tj. w zakresie kwoty 24.750,00 zł.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ł. kwestionowała zarówno zasadę jak i wysokość swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 8 maja 2013 roku.

W kontekście tych zarzutów należy wyjaśnić, że zasada odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wynikała z przepisów przewidujących obowiązek naprawienia szkody (w tym zadośćuczynienia krzywdzie) w reżimie odpowiedzialności ex delicto, do których należą przepisy art. 415 k.c. oraz art. 445 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Samoistnym źródłem zobowiązania z tytułu czynu niedozwolonego jest fakt wyrządzenia szkody (krzywdy), za którą ustawa czyni kogoś odpowiedzialnym. Treścią nowopowstałego stosunku jest uprawnienie do uzyskania odszkodowania (lub zadośćuczynienia) i odpowiadający temu uprawnieniu obowiązek do spełnienia tego żądania po stronie podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody (wyrządzenie krzywdy).

Aby przyjąć odpowiedzialność deliktową niezbędne jest wykazanie okoliczności warunkujących odpowiedzialność sprawcy czynu niedozwolonego w ramach art. 415 k.c. i n., tj.: zaistnienia szkody (lub krzywdy) po stronie powódki, bezprawnego zachowania ubezpieczonego zarządcy, związku przyczynowego między szkodą a bezprawnym zachowaniem i w końcu zawinięcia ubezpieczonego zarządcy w zakresie tego zachowania. Uzupełniająco należy

wyjaśnić, że związek przyczynowy między szkodą a zachowaniem osoby za nią odpowiedzialnej musi być rozumiany w sposób obowiązujący na gruncie prawa cywilnego (związek taki scharakteryzowany został w treści przepisu art. 361 § 1 k.c., który wskazuje, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła).

W przypadku, gdy sprawca szkody jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, roszczenie o naprawienie szkody można skierować, według wyboru osoby uprawnionej – do ubezpieczonego lub do ubezpieczyciela. Każdy z nich ma obowiązek zaspokoić to samo roszczenie, z innych jednak tytułów prawnych. Zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nakłada na ubezpieczyciela obowiązek naprawienia szkody w razie nastąpienia określonego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel staje się zobowiązanym wobec poszkodowanego z racji umowy wiążącej go z ubezpieczonym. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń obejmuje wyłącznie świadczenie, do spełnienia którego byłby w konkretnym przypadku zobowiązany sprawca.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w oparciu o sporządzoną w toku postępowania opinię biegłego sądowego Z. S., Sąd doszedł do przekonania, iż Zarząd Dróg Miejskich w G., ponoszący odpowiedzialność za stan nawierzchni traktu chodnikowego przy ulicy (...) w G., ponosił odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 8 maja 2013 roku, a w konsekwencji pozwana – jako jego ubezpieczyciel – jest zobowiązana do spełnienia dochodzonego świadczenia. Zaniechanie zapewnienia bezpieczeństwa pieszym poruszającym się chodnikiem biegnącym wzdłuż ulicy (...), pozostawało w sprzeczności z zakresem obowiązków Zarządu Dróg Miejskich w G. jako zarządcy tej drogi.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że Zarząd Dróg Miejskich w G. nie zapewnił bezpieczeństwa pieszym na trakcie chodnikowym, albowiem dopuścił do degradacji stanu nawierzchni ponad dopuszczalną normę odkształceń, a tym samym swoim zaniechaniem w zakresie prawidłowego utrzymania nawierzchni, stworzył zagrożenie dla zdrowia i życia przechodniów. Zaniechanie w tym zakresie stanowi właśnie o bezprawności zaniechania zarządcy. W ocenie Sądu, do normalnych, typowych i często występujących następstw utrzymywania nierówności na trakcie chodnika zaliczyć można upadek poruszającego się po nim pieszego na skutek potknięcia. Potknięcie zaś i ewentualny upadek zazwyczaj wiążą się z uszczerbkiem w ciele pieszego. Zagrożenie to zostało zbagatelizowane. Z tych względów Sąd uznał, iż zaniechanie zarządcy miało charakter zawiniony.

Z uwagi na powyższe okoliczności, w przekonaniu Sądu w niniejszej sprawie wystąpiły zarówno związek przyczynowy między brakiem prawidłowego utrzymania chodnika a upadkiem powódki, jak i stan bezprawnego, zawinionego zaniechania podmiotu zobowiązanego do zapewnienia tego bezpieczeństwa. W tych warunkach, odpowiedzialność za zdarzenie po stronie Zarządu Dróg Miejskich w G., wobec zawarcia umowy ubezpieczenia z pozwaną, zaktualizowała odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 8 maja 2013 roku.

Wobec przesądzenia o zasadzie odpowiedzialności pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 8 maja 2013 roku, w dalszej kolejności Sąd był zobligowany do oceny wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Zgodnie z treścią przepisu art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Natomiast, przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, iż w wypadku takim Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Z przytoczonych przepisów wynika, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane poszkodowanemu m.in. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Oceniając zasadność roszczenia o zadośćuczynienie Sąd miał na uwadze, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy ujmowanej jako cierpienie fizyczne,

a więc obejmującej ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, rozstrój zdrowia w postaci zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Przy dokonywaniu oceny tych cierpień

i wymiarze "odpowiedniej sumy" zadośćuczynienia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w przepisie art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. I tak, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość (porównaj: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2000 roku, I CKN 969/98, LEX nr 50824 oraz z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe pozwoliło Sądowi na ustalenie, że w wyniku zdarzenia z dnia 8 maja 2013 roku u powódki doszło do powstania trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 17 %. Powstały uszczerbek na zdrowiu powódki był konsekwencją doznanych przez nią, rozległych obrażeń ciała, których niwelacja wymagała przeprowadzenia zabiegu operacyjnego.

Orzekając o wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze charakter obrażeń doznanych przez powódkę, ich trwałość, rozmiar cierpień fizycznych powódki związanych tak z samym zdarzeniem jak i jego następstwami, a to bólem, trwałością i długością jego odczuwania. Obrażenia jakich doznała powódka niewątpliwie wiązały się, szczególnie

w pierwszym okresie, z silnym bólem. Sąd miał na uwadze fakt, iż na skutek zdarzenia powódka doznała średnio ciężkiego urazu stawu łokciowego pod postacią śródstawowego złamania prawego wyrostka łokciowego, wyrostka dziobastego prawej kości łokciowej oraz złamania głowy prawej kości promieniowej. Złamania te wymagały specjalistycznego leczenia ortopedycznego, w tym operacyjnego, oraz rehabilitacji. Niewątpliwie, zarówno sama rozległość obrażeń doznanych przez powódkę jak i ich następstwa stanowiły dla powódki znaczny dyskomfort i utrudnienie – po wypadku pojawiły się bowiem znaczące utrudnienia w codziennym funkcjonowaniu powódki polegające na całkowitym wyłączeniu prawej ręki z użycia. Aktualnie u powódki nadal występuje upośledzenie funkcji ruchowej stawu łokciowego. Sąd zważył także na fakt, iż rokowania co do stanu zdrowia powódki zostały ocenione jako złe, a zważając dodatkowo na wiek powódki i naturalną degradację funkcji organizmu i układu kostnego z biegiem czasu, w ocenie Sądu te negatywne rokowania co do stanu jej zdrowia są w pełni wiarygodne. Sąd zwrócił także uwagę na fakt, iż konsekwencje zdarzenia z dnia 8 maja 2013 roku miały także wpływ na codzienne życie powódki – powódka w pierwszym okresie po zdarzeniu w zasadzie w całości była uzależniona od pomocy osób trzecich, które wyřęcały powódkę w pracach domowych. To,

w ocenie Sądu, niewątpliwie potęgowało negatywne samopoczucie powódki, która do momentu zdarzenia, mimo podeszłego wieku, była osobą w pełni samodzielna.

Mając na uwadze wyniki postępowania dowodowego, zdaniem Sądu dostatecznym zaspokojeniem roszczeń powódki z tytułu zadośćuczynienia winna być kwota 24.750,00 zł, przy uwzględnieniu 25 % przyczynienia się powódki do wystąpienia zdarzenia. Przy miarkowaniu wysokości odszkodowania Sąd miał na uwadze, że powódka przyznała, iż miejsce, w którym doszło do zdarzenia było jej znane, albowiem często poruszała się tą trasą, co więcej miała świadomość występujących na nawierzchni chodnika nierównościach. Powódka przyznała, że w dniu w którym doszło do zdarzenia nie patrzyła pod nogi, albowiem spieszyła się. W konsekwencji uznać należało, że powódka nie zachowała należytej ostrożności, mimo świadomości o niebezpieczeństwie w postaci potknięcia się i wywrócenia na nierównościach chodnika, zaś skutkami tej nieostrożności nie sposób obciążać pozwaną.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Sąd ostatecznie doszedł do przekonania, że należna powódce kwota zadośćuczynienia winna wynosić 33.000,00 zł, a przy uwzględnieniu 25 % przyczynienia się powódki do powstania

zdarzenia, ostatecznie zasądzeniu na jej rzecz podlegała kwota 24.750,00 zł, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

Jednocześnie, w kontekście powyższych ustaleń należy wskazać, że Sąd nie znalazł podstaw do przyznania powódce zadośćuczynienia w wyższej kwocie niż ta zasądzona na jej rzecz. Niewątpliwie rokowania co do stanu zdrowia powódki nie są pozytywne i nie ujmując bólowi i cierpieniom powódki doznany w związku ze zdarzeniem, Sąd miał na uwadze fakt, iż powódka jest już osobą starszą, a zatem należy spodziewać się, że jej stan zdrowia wraz z upływającymi latami nie będzie się polepszał, czy nawet nie będzie ustabilizowany. W konsekwencji należy uznać, że występujące u powódki schorzenia nie są nadzwyczajne w tym wieku.

Uznając żądanie powódki, przekraczające kwotę zasądzoną, jako nadmierne, powództwo w tym zakresie należało oddalić, o czym orzeczono w punkcie 3. sentencji wyroku.

Zgodnie z wnioskiem powódki Sąd ustalił także odpowiedzialność pozwanej za skutki zdarzenia z dnia 8 maja 2013 roku na przyszłość. Mając na uwadze okoliczność, iż na skutek zdarzenia powódka doznała urazów w obrębie jednego z najważniejszych układów w organizmie człowieka, Sąd nie znalazł uzasadnienia dla tego, aby pozbawiać powódkę możliwości wynagrodzenia jej cierpień pozostających w związku ze zdarzeniem sprawczym w przyszłości. Zważyć należało, że urazy, których doznała powódka mogą ujawnić się w wiele lat po zdarzeniu i rzutować na jej dalsze życie (w szczególności, że powódkę czeka zabieg usunięcia zaopatrzenia metalowego w obrębie operowanych urazów).

Sąd nie znalazł podstaw dla zasadności roszczenia powódki o zasądzenie od pozwanej kosztów sprawowania nad nią opieki przez osobę trzecią. Nie ulegało wątpliwości, że powódka pomocy tej wymagała, co po ocenie tej kwestii przez biegłego sądowego stanowiło w zasadzie okoliczność bezsporną, jednakże biorąc pod uwagę fakt, iż pomoc świadczona powódce przez jej znajomego A. M. była pomocą udzieloną z grzeczności, za którą A. M. nie oczekiwał zapłaty, a wobec propozycji zapłaty za tę pomoc

– przyjęciu zapłaty odmówił, niezasadne w ocenie Sądu jest domaganie się przez powódkę zasądzenia kosztów sprawowania nad nią opieki – kwota ta ostatecznie bowiem spowodowałaby przysporzenie po stronie powódki, której z tytułu następstw zdarzenia przysługuje przecież zadośćuczynienie. Ponadto, Sąd miał także na uwadze, że powódka, obciążona obowiązkiem dowodzenia wynikającym z treści przepisu art. 6 k.c., zaniechała podjęcia aktywności procesowej, która pozwoliłaby na ustalenie wysokości należnych powódce kosztów sprawowania nad nią opieki przez osobę trzecią. Zważyć należało, że zasadność przyznania powódce odszkodowania w żądanej przez nią wysokości została zakwestionowana przez pozwaną, a sama powódka nie zaoferowała żadnego dowodu, który koszty te uwiarygodniłby.

O odsetkach ustawowych od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 zd. 1 k.c., co do daty wymagalności roszczenia orzekając zgodnie

z wnioskiem powódki. Sąd nie znalazł podstaw ku temu, aby odsetki te zasądzić dopiero od daty wyrokowania w niniejszej sprawie, albowiem przed wszczęciem niniejszego postępowania pozwana dysponowała wszelkimi informacjami dotyczącymi zarówno samej okoliczności zdarzenia, jak i zakresu doznanych przez powódkę obrażeń, które łącznie pozwalały pozwanej na wypłatę zadośćuczynienia w adekwatnej wysokości.

Wobec złożenia na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2015 roku przez stronę powodową oświadczenia o cofnięciu pozwu o kwotę 242,94 zł ze zrzeczeniem się roszczenia, Sąd był zobligowany do zbadania dopuszczalności tego cofnięcia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w 56 %, a zatem winna on ponieść 44 % kosztów procesu. Łącznie koszty procesu wyniosły 5.681,88 zł. W wyniku dokonania stosunkowego rozliczenia kosztów procesu między stronami, powódka zobowiązana był do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 83,03 zł tytułem zwrotu tych kosztów procesu, o czym orzeczono w punkcie 4. sentencji wyroku.

W sprawie pozostały nierozliczone koszty sądowe tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Gliwicach. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od powódki, z zasądzonych na jej rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gliwicach kwotę 976,80 zł tytułem nieopłaconych kosztów opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona, natomiast od pozwanej – nakazał pobrać kwotę 1.243,20 zł.

SSR Grzegorz Korfanty